

# GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na pocztę lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,50 guld. gd., — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 guld. gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglii 5 shill., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidz. wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarcz. numerów lub zwrotu prenumery.



**Ogłoszenia z Polski:** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-lamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie I. (3 lam.) przed tekstem 90 gr., wśród tekstu 50 gr., za tekstem 40 groszy. Dla Woln. Miasta Gdańska wiersz m/m 8-lam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 guld. gd., wiersz m/m 3-lam. przed tekstem 0,90 guld. gd., wśród tekstu 0,50 guld. gd., za tekstem 0,40 guld. gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadw., dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadw. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administ. nie przyjmuje odpowiedzialn. za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja  
Groblowa 27/29.

**Grudziądz, czwartek, dnia 15-go kwietnia 1926.**

Telefon nr. 50 i 51.

## Pamiętajmy o Koncercie Czerwonego Krzyża

w poniedziałek, dnia 19-go kwietnia 1926 r. w Teatrze Miejskim!!

**Ceny biletów: 1, 2 i 3 zł, dla młodzieży szkolnej 50 gr**

Przedprzedaż:

**Drukarnia Pomorska**, ulica Groblowa nr. 27  
**Księgarnia „Wiedza“**, ulica Józefa Wybickiego 33  
Skład cygar **St. Wawrzyniak**, Pl. 23 Stycznia 29

### Zawsze i wszędzie

6161

używać powinno się tylko perfumy, wody kolońskiej i mydła „KALIA“.

**J. & S. Stempniewicz**  
Warszawa      Poznań      Radom



NAJNOWSZE ZDJĘCIE MUSSOLINIEGO.  
Na nosie widzimy plaster na miejscu postrzału.

### Krecia robota komunistów.

JUDASZE BOLSZEWICCY WYWOŁALI NIESZCZĘSNE ROZRUCHY W KALISZU, STRYJU I LUBLINIE.

Ogólna bieda. — Zbrodnicze spekulacje. — Potrzeba przykładowej kary. — Konieczność większej czujności.

Jedną z bolączek powojennych jest ogromny wzrost liczby bezrobotnych. Złożyło się na to szereg przyczyn, jak częściowe zniszczenie przemysłu, brak kapitałów, ogólne ubóstwo, wywołane przez inflację, a następnie przez podatki, brak rynków zbytu itp.

Kryzys bezrobocia ogarnął szereg krajów i nie ominął też Polski, to też mamy dzisiaj w kraju dość liczne zastępy, pozbawionych pracy. Choć kryzys bezrobocia nie daje się u nas odczuwać w takim stopniu jak np. w Niemczech lub Rosji, jednakże jest to sprawa, którą nie należy lekko traktować.

Walka z bezrobociem polegała u nas nie na wyszukiwaniu źródeł pracy, lecz na wypłacaniu zapomóg. Atoli wypłacanie wszelkiego rodzaju zasiłków nie wpływa dodatnio na usposobienie bezrobotnego, a nawet w niektórych razach wprost demoralizuje, gdyż w tych wypadkach, gdy w tym, lub innym warsztacie pracy bezrobotny otrzymać mógłby pracę (dwa lub trzy dni w tygodniu), a ewentualny zarobek jego niewiele by przekraczał wysokość, otrzymywanej od rządu zapomogi, to taki osobnik woli nie pracować i żyć nadal na koszt skarbu.

Wytwarza się więc zgubne pojęcie w znaczeniu pracy, jako podstawy egzystencji każdego społeczeństwa i przychodzi się do wniosku, że można nic nie robić, a państwo obowiązanym jest „utrzymywać“ swych obywateli.

Obowiązkiem państwa jest opiekować się, a nie „utrzymywać“ swych obywateli, to znaczy starać się o warsztaty pracy, a nie piąć za „nieróbstwo“. Troską

więc rządu powinno być, aby jaknajwiększa liczba bezrobotnych znalazła w najkrótszym czasie zajęcia.

Bezrobotni, to element bardzo czuły na wszelkie podszepty, co nie omieszkali wykorzystać komuniści, doprowadzając do rozruchów, w szeregu miast Rzeczypospolitej Polskiej. Bogaty materiał śledczy, jaki osiągnięto przy likwidacji awanturniczych demonstracji bezrobotnych w Kaliszu, Stryju i Lublinie, świadczy, iż nazbyt dobitnie, że głównymi sprawcami byli komuniści. Na tej głodnej masie, pozbawionej pracy, zwolennicy trzeciej międzynarodówki opierali swe nadzieje, nadzieje wywołania ogólnego zamętu w całym kraju. Nie szczędzono więc zabiegów i pieniędzy na tę wywrotową akcję, rozwiniętą na szeroką skalę zakrojoną propagandą, aby dojść do upragnionego celu.

Bezrobotni mieli być dla komunistów tą hubką łatwopalmą, na którą wystarczyło rzucić iskrę, a w Polsce powstanie pożar, który nielatwo da się ugasić. Jednak-

że komuniści zawiedli się srogo i ta, na szeroką skalę zakrojona akcja antypaństwowa spaliła na panewce. Część bezrobotnych poznała się na tem, czyja to ręka kieruje owymi „demonstracjami“ i nie dała się wciągnąć do przewrotnej akcji, resztę dokonało taktowne zachowanie się władz, które nie dopuściły do większych ekscesów.

Atoli niepowodzenie komunistów nie powinno uspić czujności naszych władz. Komuniści nie zaniechają swej wywrotowej działalności i wszelkimi sposobami dążyć będą do wywołania ogólnego zamętu. Zbliżają się żniwa, więc i na tem polu wyznawcy Lenina nie omieszkają spróbować wywołania zatargu troską więc rządu powinno być baczne śledzenie kreacji roboty komunistów. Przykładowe ukaranie faktycznych sprawców awanturniczych demonstracji, to jest komunistów, którzy kierowali ślepym tłumem powinno odstraszyć innych od wrogiej antypaństwowej roboty. L.

## Premjer Skrzyński przybył do Pragi.

Miasto udekorowane flagami.

Praga Czeska, 13. 4. (Tel. wł. Przybył tu dziś o godz. 1,56 premjer Skrzyński, witany uroczystie i serdecznie.

Na pięknie udekorowanym dworcu, przed przyjazdem pociągu, zjawił się minister Benesz, przedstawiciel prezydenta Massaryka dr. Szamał, przedstawiciel starostwa dr. Krafitnagel, prezes Kola polsko-czeskiego Fuhrich, prezes syndykatu dziennikarzy sen. Pichel.

Pan minister Skrzyński wysiadł z wagonu w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Kisielnickiego, dyrektora departamentu politycznego min. spraw zagranicznych p. Łukasiewicza i dyr. departamentu handlowego min. przemysłu i handlu p. Gliwica.

Wysiadającego z wagonu ministra Skrzyńskiego powitaj w słowach serdecznych w języku francuskim minister Benesz, poczem udano się do salonów recepcyj-

nych, gdzie przedstawili się p. ministrowi przedstawiciele władz tutejszych.

Znaczny zastęp publiczności, zgromadzonej na dworcu, powitał szefa polskiego rządu gromkimi okrzykami „Na zdar“.

Miasto jest udekorowane flagami.

W drodze na Hradiec, dokąd zmierzały samochody orszaku, zgromadziły się tłumy publiczności.

Wszystkie dzienniki tutejsze poświęcają w dzisiejszych numerach artykuły wstępne, witając p. ministra Skrzyńskiego. W artykułach tych omawiane jest polityczne znaczenie przyjazdu polskiego premjera do Pragi.

Wyjątek stanowi jedynie skrajnie niemiecka „Bohemia“.

## Usunięcie gen. Szeptyckiego z armji.

Kto wnosi rozstrój w szeregi armji?

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) W piśmie wystosowanym do gen. Szeptyckiego minister spr. wojsk. gen. Żeligowski zawiadamia go, że, przjmując do wiadomości dymisję, przedstawi ją do podpisania p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W piśmie swem gen. Żeligowski wyraża ubolewanie, że gen. Szeptycki otwartym swym listem ogłoszonym w prasie, „wniósł rostrój w szeregi wojska“, ogłaszając go bez porozumienia z ministrem spraw wojskowych

Dzisiejsza „Gazeta Warszawska“ w komentarzu do tej wiadomości pisze: „Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, a nie mamy powodu w to wątpić, to należy stwierdzić, że min. Żeligowski stał się czynnikiem potęgującym ferment w armji tem bardziej, że przyjął dymisję gen. Szeptyckiego w nieobecności szefa rządu.

Jest to bezsprzecznie rzeczywisty pogląd całego zdrowo myślącego społeczeństwa, znającego wartość i zasługi ustępującego generała.

## Kto jest przedstawicielem słowiańszczyzny w L. N.?

Polska - według senatora i b. premjera włoskiego Salandry.

Rzym, (Tel. wł.) Senator Salandra b. premjer włoski i b. pierwszy Delegat Włoch do Ligi Narodów wygłosił w Rzymie bardzo ciekawy odczyt na temat Ligi Narodów i sytuacji, jaka się wytworzy w Lidze, gdy Niemcy staną się jej członkiem i wejdą na stałe do Rady Ligi.

Zdaniem sen. Salandry, tak rozszerzona Rada Ligi nie będzie jednomyślna w swych uchwałach, a Liga podzieli się na grupy narodowe, co może łatwo wywołać

konflikty wojenne w świecie.

Prelegent zaznaczył, że żądań Hiszpanii i Brazylii nie można odrzucać, a Polska jest dziś właściwym przedstawicielem słowiańszczyzny w Lidze Narodów, więc tem samem słusznie należy jej się stać miejsce w Radzie Ligi.

Wreszcie wyraził sen. Salandra obawę, że wejście Niemiec do Ligi może się stać początkiem wewnętrznych niepokojów na terenie Ligi.

## Sowiety dyszą zemstą.

Spisek na życie Czang-Tso-Lin'a.

Londyn, AW. „Daily Mail“ przynosi wiadomość, że w Mandżurji wykryto spisek na życie Czang-Tso-Lina, w który ma być również wmiieszany i rząd sowiecki. Przeprowadzona rewizja u spiskowców wykryła szereg bomb, które miały zglądzić Czang-Tso-Lina. Podo-

bnio miała to być zemsta rządu sowieckiego za antysowieckie stanowisko Czang-Tso-Lina, za przesładowania i wydalania funkcjonariuszy sowieckich.

Ostatnio Czang-Tso-Lin miał wydać polecenie wydalenia z Chin posła sowieckiego Karachana.



## Ważne tajemnice wojskowe miały się dostać do rąk Sowieców i Litwy.

Afera szpiegowska w Wilnie zatacza coraz szersze kręgi.

Warszawa, 13 kwietnia.

Przed trzema dniami policja polityczna w Wilnie aresztowała w hotelu Piotrogadzkim szajkę szpiegowską. Szpiegdy byli w chwili aresztowania zajęci przeprowadzaniem transakcji sprzedaży dokumentów wojskowych.

Do szajki należeli: b. komisarz policji państwowej Turno-Sławiński, oraz drugi b. oficer policji, jeden z b. podkomisarzy policji. S. był ostatnio konfidentem policji politycznej.

Oprócz tego aresztowano kupca wileńskiego, Weryho-Darowskiego, który zajmował się handlem pogranicznym.

Równocześnie ze szpiegami schwytano dwóch kurjerów, przysłanych do Wilna z Sowdępi dla otrzymania tajnych aktów wojskowych. Akta powyższe przywieziono z Warszawy, gdzie zostały skradzione z biur wojskowych jednego z pułków technicznych, stacjonujących w okolicy stolicy.

Dokumenty były wielkiej wagi i dotyczyły zarządzeń mobilizacyjnych.

Przy badaniu została ustalona osoba, która wykradła te akty z biura pułkowego. Osobę tę już aresztowano.

Podczas śledztwa wykryło się, iż dokumenty skradzione poprzednio już usiłowano sprzedać władzom litewskim, które jednak nie chciały ich kupić, przypuszczając, że są one sfałszowane. W celu sprzedaży aktów władzom litewskim przed pewnym czasem wyjeżdżał do Kowna Turno-Sławiński, przedostając się przez granicę polsko-litewską sposobem nielegalnym.

Fakt wykrycia i aresztowania szajki szpiegowskiej jest tem przykrzejszy, iż obaj aresztowani b. oficerowie policji byli poprzednio oficerami wojsk polskich, przy czym Turno-Sławiński był nawet rotmistrzem żandarmerji.

Dochodzenie, które rozwija się w bardzo szybkim tempie, jest już na tropie pozostałych członków szajki szpiegowskiej, która, jak ustalono, wykradła akty wojskowe i państwowe już od listopada r. ub. Szczegóły śledztwo trzymane są w tajemnicy.

## Ameryka potępia propagandę niemiecką.

Zła wola Niemiec.

Waszyngton, 12. 4. (Tel. wł.) W Ameryce mają dościsły propagandę niemieckiej przeciw planowi Dawesa, który, zdaniem zauszników niemieckich, jest nie do zre-

alizowania. „New York Times“ pisze, że jest tylko jedną przeszkodą w zrealizowaniu planu Dawesa: — zła wola Niemiec.

## Tryumfalny pochód Mussoliniego.

Znamienny okrzyk: Witaj cesarzu.

Rzym, (A. W.) Entuzjazm ludności podczas pobytu Mussoliniego w Trypolisie był niedoopisania. Pobyt jego jest prawdziwym tryumfalnym pochodem, prządnym prawdziwie wschodnim przepychem. Illuminacje i uroczystości trwają w dalszym ciągu. Mussolini jest zasypywany kosztownymi podarkami, jak naczynie artystyczne, ozdobne siodła, albumy etc.

Szał zachwytu, jaki ogarnął ludność, jest tak silny,

że nawet korespondent „Associated Press“ dał się porwać ogólnemu entuzjazmowi i zawołał do przejeżdżającego Mussoliniego: „Ave Imperator“, co wśród tłumy wywołało okrzyki zachwytu.

Po zwiedzeniu miejscowości Sabrata i Lepis Magna, oraz pól doświadczalnych Instytutu Rolniczego Mussolini wyjedzie w czwartek do Rzymu.

## Mussolini przyjmowany entuzjastycznie w Trypolisie

Ludność darzy go złotą szablą.

Trypolis, 13. 4. — Mussolini zwiedził grób poległych na wojnie, a potem udał się do ratusza, gdzie otrzymał fotografię Trypolisu, a następnie wysłuchał mowy mera miasta, Hassuna Paszy, który ofiarował mu w imieniu ludności złote pióro, złoty kałamarz i złotą szablę. Przedmioty te mają być symbolem, gdyż mało jest ludzi, którzy tak, jak Mussolini władają i piórem i szablą.

Ludność z takim entuzjazmem witała Mussoliniego, że ten wygłosił krótkie przemówienie, dziękując za ser-

deczne przyjęcie. Mussolini oświadczył: „Nie jest rzeczą błahą, iż mówię o przyszłości naszej nad brzegiem tego morza, które dawniej było rzymskie i teraz znów staje się rzymskie“.

Zebrane przed pałacem tłumy domagały się ukazania się Mussoliniego, manifestując na jego cześć. W mieście panuje świąteczny nastrój, ulice są oświetlone, a w różnych punktach miasta grają orkiestry.

## Polsko-czeskie zbliżenie polityczne i gospodarcze.

Intrygi niemieckie zostają zburzone.

Praga, 13. 4. (Tel. wł.) Dyr. Gliwic natychmiast po przybyciu do Pragi odbył dłuższą konferencję z polską delegacją handlową. Sytuacja jest o tyle ciężka, że Czesi upierają się przy całym szeregu żądań, niedogodnych dla Polski.

Istnieje jednak nadzieja, że trudności będą usunięte

przy współdziałaniu premiera Skrzyńskiego i min. Bensa.

W czeskich kołach rządowych istnieje dążność do ostatecznego usunięcia przyczyn ciągłych sporów polsko-czechosłowackich, które są ogniwem jednego wielkiego łańcucha niemieckich intryg.

## Rumuńska para królewska odwiedzi Rzym.

Tak zostanie zadokumentowana przyjaźń włosko-rumuńska.

Bukareszt, 13. 4. (tel. wł.) W kołach politycznych twierdzą, że parlament włoski niebawem ratyfikować będzie traktat w sprawie zagwarantowania granic Besarabji.

Wkrótce potem rumuńska para królewska odwiedzi Rzym w towarzystwie premiera Averescu i ministra spraw zagranicznych Mitilenu.

## Zdradziecki głos angielski.

Prowokacyjne wystąpienie przeciwko prawom Polski.

Londyn, (A. W.) „Westminster Gazette“ zajmuje się podróżą Paul Boncoura do Warszawy i podkreśla znaczenie mów, wygłoszonych przez niego. Dziennik zwraca uwagę na propagandę francuską przez którą Francja jawnie dąży do uzyskania wpływu na wschodzie. Pismo wyraża przypuszczenie, że Boncour, który jawnie oświadczył, że będzie popierał pretensje polskiego rządu

do stałego miejsca w Radzie Ligi, działa za zgodą rządu francuskiego. Koniecznym jest, aby rząd angielski zajął się żywiej tą sprawą, tego rodzaju propagandy nie można pominąć milczeniem. Rząd musi publicznie oświadczyć, że sprzeciwia się jakiegokolwiek rozszerzeniu Rady Ligi, dopóki Niemcy nie będą jej stałym członkiem.

## Groźba przesilenia w Jugosławji.

Berlin, (A. W.) Według wiadomości z Belgradu — Jugosławji grozi kryzys gabinetowy, a jedynym ratunkiem byłoby rozpisanie nowych wyborów. Minister komunikacji Mileticz wręczył prezydentowi ministrów prośbę o dymisję, motywując to tem, że nie może pracować z Radicem, któremu zarzuca oszczerstwo. Radicz miał zarzucić Mileticzowi, że toleruje on popełniane przez urzędników kolejowych nadużycia. Według obliczeń

urzędnicy kolejowi mieli popełnić szereg kradzieży węgla na 400 tys. ton, wartości 8 milionów dinarów.

W Belgradzie panuje przekonanie, że dymisja Mileticza pociągnie za sobą przesilenie gabinetowe. Były premier Dawidowicz i b. minister oświaty Pribicewicz oświadczyli, że korupcja może być tylko stłumiona przez zamknięcie w więzieniu kilku ministrów

## Francja i Hiszpania zawrą spójność z Marokańczykami.

Warunkiem rokowań wydalenie Abd-el-Krima.

Paryż, 12. 4. — Delegacje pokojowe francuska i hiszpańska udały się do Madrytu, skąd po porozumieniu się z Primo de Riverą, odjadą do Oudjdy w Maroku.

Rokowania pokojowe z delegacją Abd-el-Krima rozpoczyna się w dniu 16 bm.

Warunki pokojowe francusko-hiszpańskie żądają

poddania się wszystkich szczepli pod władzę sultana marokańskiego, wymiany jeńców, rozbiorzenia powstańców, ustanowienia kontroli wojskowej nad dowozem broni, przywrócenia dawnych granic, niezależności gospodarczej Maroka i wreszcie — wydalenia z kraju Abd-el-Krima.



SIR ERICK DRUMOND

jechał do Grecji na zaproszenie tamtejszego rządu. Sekretarz Ligi Narodów zwiedzi Grecję i zbada panujące stosunki polityczne, społeczne i gospodarcze.

## Z Niemiec.

O ZBOŻNEJ DZIAŁALNOŚCI PEWNEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO.

Wśród licznych organizacji, poświęconych w Rzeszy opiece nad mniejszościami niemieckimi poza granicami kraju, jedno z najpoczytniejszych miejsc zajmuje organizacja „Deutsches Auslands-Institut“ w Sztutgarcie. Dzięki niedyskrecji jednego z pism niemieckich (Die Weltbühne — 16/3) rozporządzamy obecnie bogatym materiałem informacyjnym co do organizacji i działalności tego instytutu — działalności, jak się okazuje, zgoła nie licującej z powszechnie głoszonymi zadaniami instytutu.

Dowiadujemy się zatem, że instytut przeniósł się w ubiegłym roku do własnego domu (Deutsches Haus), specjalnie na ten cel przebudowanego kosztem 150 tysięcy marek niemieckich. Na czele instytutu stoi niejakiś dr. Wanner, sekretarzem generalnym jest dr. Wertheim, wydział zagraniczny prowadzi b. członek „Zelaznej dywizji“, dr. Geist, służbę wywiadowczą (!) Moshak. Auslands-Institut zatrudnia 120 urzędników, po większej części b. oficerów sztabowych. Zagranicą pracuje 610 mężów zaufania, przeważnie obywateli państw obcych.

Praca podzielona jest na wydziały: werunkowy, propagandowy, wywiadowczy i informacyjny, pozatem posiada instytut bogate archiwum i bibliotekę (22 600 tomów), dział kulturalno-historyczny i geograficzny, 7000 map sztabu generalnego wszystkich krajów. W specjalnym wydziale prasowym czyta się 56 zagranicznych i 240 niemieckich pism codziennych, redaguje „Biuletyn prasowy“ i miesięcznik „Der Auslandsdeutsche“. Członkami instytutu jest 19 000 krajowych i zagranicznych stowarzyszeń.

Dla zachowania pozorów posiada instytut na terytorjum Rzeszy ca. 4000 członków prywatnych, opłacających według statutu roczną składkę w wysokości 5 mk. Nie brak również członków honorowych i wspierających. W komitecie honorowym zasiadają m. i. były sekretarz stanu v. Hintze i były premier Knilling. Budżet roczny instytutu opiewa na kwotę 200 000 marek i zawiera nadto dodatkowy fundusz specjalny, na który wpływają datki nadzwyczajne i subwencja rządowa. Auslands-Institut udziela wywiadów i informacji dla emigrantów, dla handlu i przemysłu, dla ministerstw spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych (!) i spraw wojskowych (!!). Pozatem załatwia się specjalnie poufne poruczenia rządu.

Na jednym z tajnych posiedzeń instytutu w lipcu r. ub. podnosił m. i. wspomniany dr. Wanner specjalne zaślugi „tych mężów i kobiet, które na wysuniętej placówce z zaparciem i poświęceniem zwalczać muszą nieprzebyte trudności, aby w dostateczny sposób udzielić informacji na nasze zapytania, narażając się częstokroć na osobiste niebezpieczeństwa“. Mowa tutaj o wspomnianych już wyżej 610 „mężach zaufania“.

Tygodnik „Weltbühne“, z którego powyższe informacje czerpiemy, piętnuje szczerze działalność instytutu jako akcję szpiegowską i zwraca się szczególnie ostro przeciwko subwencjonowaniu tej akcji ze strony rządu. „Jeśli z cyniczną jawnością zużywa się krawo zdobyty grosz podatnika na uprawianie szpiegostwa w epoce, ożywionej powszechnym duchem pokoju — wówczas mamy prawo poddać takie postępowanie surowej krytyce“.

Słusznie zwraca cytowane pismo uwagę na to, że Deutsches Auslands-Institut w Sztutgarcie musi uchodzić zagranicą za centralę akcji szpiegowskiej za pomocą mniejszości niemieckich, za tajny sztab generalny armji niemieckiej.

Wobec częstokroć już ujawnionej sympatii niemieckiej opinii publicznej w Polsce dla prac i zamierzeń Auslands-Institutu, wobec stwierdzonego nawet udziału wybitnych osobistości niemieckich z Polski w zjazdach (o niewątpliwie i działalności) tego instytutu wskazaniem byłoby i nader pożądanym, aby władze polskie pilnie obserwowały wszelkie poczynania jednostek i organizacji niemieckich w Polsce, któreby wskazywały na jakikolwiek kontakt ze Sztutgartem.



## Pastor Krause szpiegiem niemieckim.

**Dalsze aresztowania konfidentów Frazego w Chojnicach.**

Toruń. (A. W.) W związku z aresztowaniem w Ogorzelnach, b. nauczyciela Frazego, o czym ostatnio donosiliśmy, policja znalazła przy Frazem wykaz konfidentów niemieckich pomiędzy którymi na pierwszym miejscu figuruje pastor

Krause z Chojnic. Pastor Krause był już znany oddawna władzom bezpieczeństwa jako jeden z najczłowiejszych katystów na pograniczu zachodnim.

## „Perskie oko” — polem bitwy.

**Wojna domowa monarchistów z republikanami czyli burza w szklance.**

Warszawa, 14. 4. (A. W.) Na wczorajszym przedstawieniu rewji „My chcemy króla” w teatrzyku „Perskie Oko” w Warszawie, doszło do niezwyklej awantury. Oto monarchiści obrzucili aktorów jajami, na co zwo-

lennicy republiki odpowiedzieli rzucaniem lasek, szklanek i krzesel na monarchistów. Wywiązała się zacięta bójka, której kres położyła policja.

## Proces Huberta Lindego.

**Rozprawa budzi coraz większe zainteresowanie. — Zeznanie b. premiera Władysława Grabskiego. — Zeznania dalszych świadków. — Dodatkowe wyjaśnienia p. Lindego. — Zawikłana sytuacja.**

Warszawa, 13 kwietnia.

Na wstępie czwartego dnia rozpraw, prokurator Rudnicki postawił wniosek o zażądanie cedu kursu giełdy wiedeńskiej obligacji kolei Karola Ludwika i Albrechta w okresie skupywania ich przez P. K. O. Sąd przychylił się do wniosku oskarżyciela.

Rozprawa budzi wielkie zaciekawienie, pierwszy bowiem zeznaje p. Władysław Grabski.

Przewodniczący stawia p. Grabskiemu jedno z najdrażliwszych pytań: W jaki sposób do Ministerstwa Skarbu doszła wiadomość o udzielaniu przez P. K. O. gwarancji p. Marjanowi Lindemu?

P. Grabski: doniósł mi to jeden z urzędników Ministerstwa, którego zadaniem była piecza nad P. K. O. Wówczas zwróciłem się do Prezydium P. K. O. z żądaniem nadesłania piśmiennych wyjaśnień. Nie otrzymałem ich jednak. Wezwałem więc pana Lindego do siebie osobiście. Tłumaczył się, iż jest przekonany, że gwarancja nie pociągnie żadnych umiemych następstw dla P. K. O. A gdy zwróciłem mu uwagę, iż nie powinien być jej udzielać, zgodził się ze mną i zapewnił, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona. Postanowiłem jednak czuwać nad tą sprawą i gdy przyszedł termin uregulowania długu przekonałem się, że wydano nową pożyczkę, odpowiadającą poprzedniej. Zrozumiałem, iż były to właśnie skutki owego udzielenia gwarancji. Przeprowadziłem z p. Lindem rozmowę, w której doradziłem mu podanie się do dymisji, co też uczynił.

Następnie odpowiada p. Grabski na szereg pytań przewodniczącego, prokuratora i obrońców, dotyczących spraw wewnętrznych P. K. O.

Z kolei zeznają dalsi świadkowie, m. in. p. Tadeusz Czaplicki, zastępca naczelnika wydziału papierów wartościowych P. K. O., który wniósł szereg nowych i ciekawych zagadnień do procesu.

Pod koniec rozprawy zabrał głos p. Linde, który złożył następujące oświadczenie:

Korzystam z obecności p. Zaczka, który jest członkiem Rady Zawiadawczej i Komitetu dyrekcyjnego P. K. O. Panowie z Izby Kontroli poruszyli sprawę udzielanych urzędnikom remunerationi, gratyfikacji i zaliczek. P. Zaczek może stwierdzić, że ja tylko dysponowałem zaliczkami. P. K. O. nie mogło mieć gorzej płatnych urzędników niż inne instytucje centralne. Stworzyłem przeto drobny etat, by dać jakieś warunki bytu. Robienie mi z tego zarzutów jest zasadniczym nieporozumieniem. Wogóle Najwyższa Izba Kontroli nie rozumie moich uprawnień, i nie rozumie, że nie miała prawa wejścia sformalnie w stosunek kontrolowania P. K. O., boć musiała uzyskiwać dopiero na to wprowadzenie ze strony Rady Ministrów.

Remuneratione udzielane były przez Radę Zawiadawczą, a nie przeze mnie. Robi mi się teraz zarzuty z tego, że dbałem o to, by urzędnicy mieli dach nad głową a dzieci ich ciepłą odzież i naukę. Miałem istotnie szeroką władzę, lecz używałem jej zawsze do dobrych celów.



HUBERT LINDE  
przeciw któremu rozpoczął się proces.

### PRZYJAZD DR. PRADZYŃSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 14. 4. (A. W.) Dziś przybył do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, dr. Pradzyński, celem omówienia z rządem szeregu spraw dotyczących się rokowań, które będą wznowione w przyszłym tygodniu.

### PIĘTNASTU ROBOTNIKÓW RAŻONYCH PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.

Paryż, 13. 4. W fabryce przetworów chemicznych w Rheims piętnastu robotników przesunęło jedną z maszyn wysokości 3 i pół metra.

Przy przesuwaniu maszyna dotknęła przewodów elektrycznych i prąd o wysokim napięciu poraził robotników.

Trzej zginęli na miejscu, pozostali odnieśli bardzo ciężkie kontuzje i poparzenia.

### NIESZCZĘŚCIE SAMOLOTOWE W TORUNIU.

Toruń, 13. 4. (A. W.) Dziś przed południem podczas lotu ćwiczebnego samolot typu „Potes” wpaść nagle w korkociąg i spadł ze znacznej wysokości rozbijając się. Mechanik plutonowy Wołosiewicz został zabity. Pilot sierżanta Kałużnego odwieziono ciężko rannego do szpitala okręgowego. Samolot należał do IV pułku lotniczego w Toruniu.

### NOWA LINIA KOLEJOWA.

Warszawa, 14. 4. (A. W.) Między dyrekcją kolei i dyrekcją eksploatacji warszawskiej toczą się rokowania celem przyjęcia przez tę ostatnią nowoukończonych linii kolejowej Gzierz — Łęczycza — Kutno.

## Pekin zarzucony bombami.

**23 osoby zabite, 100 rannych.**

Londyn. (A. W.) Z Pekinu donoszą, że ogień artyleryjski na południu i wschodzie Pekinu trwał przez całą dzisiejszą noc. Szereg cudzoziemców, którzy chcieli z Pekinu wyjechać do Tien-Tsinu zostało zatrzymanych i zmuszonych do powrotu. W ciągu dnia wczorajszego

cztery samoloty, które krążyły nad Pekinem, zrzuciły na miasto 40 bomb, skutkiem czego straciło życie 23 ludzi, około 100 jest rannych. Celem ataku samolotów była kolej Sui-Yuan.

## Trup w ruinach bóżnicy.

**Zagadkowa zbrodnia we Lwowie.**

Od dłuższego czasu krążyły we Lwowie pogłoski, że w piwnicy starej bóżnicy przy ul. Starozakonnej, leżącej obecnie w gruzach dokonano morderstwa. Komisariat policji wysłał więc na miejsce posterunkowego celem przeprowadzenia wywiadu. Posterunkowy po bezskutecznych dochodzeniach w kamienicach, roz-

mieszczonych w sąsiedztwie ruin wszedł do wspomnianej piwnicy, gdzie go momentalnie owiał silny odór rozkładających się zwłok. W ciemnościach jednak nie mógł dokładnie zorientować się w sytuacji.

Posterunkowy zraportował rezultat swych poszukiwań zwierzchniej władzy, poczem na miejsce wyru-

chleba, jadł go jak człowiek głodny, patrząc się na zjadającego również, a nie odzywającego się już kłupa.

### XIII.

Niedługo przebywaliśmy w garkuchni nędznej i ciemnej, gdyż w godzinę później siedzieliśmy już wszyscy razem pod „głową murzyna”, w pięknej i obszernej gospodzie, połączonej z zajazdem. Zajęliśmy miejsce w kącie zacisznym, gdzie podano nam jadło smaczne i reńskiego wina dzbanek niepośledni. Swobodniej czuliśmy się tutaj, niż w izbie sąsiedniej, gdzie wygrywali głośno dwaj wędrowni muzycanci, którym wszyscy obecni chórem wtórowali.

Kiper wyprzedził nas, gdyż przybył tutaj prosto z pod „złotej kaczki”, gdy ja z Eberlem wtargnąłem ponownie do żałośniej wdowy Spatz, która dla milczącego Wojki smarzyła łokcie kielbasy. Skoro też po mem gwałtownym dobieganiu się, drzwi mi do izby otworzyła, uprzedziła mnie z góry, iż jeśli pojawię się dziś u niej jeszcze raz, to pieklu na pochłonięcie mnie odda, gdyż oboje z Wojkiem dosyć już się w życiu nacierpieli, by jeszcze przeze mnie mieli cierpieć, a niemasz rzeczy gorszej, jako bolejącym ludziom w samotności ich przeskadać.

Zauważyłem też, iż Wojko po owej kielbasie już pofalał z wdową był, a słodko na nią pozieirał. Nie taję się, że chciałem kupić stare ubranie dla Eberlega, ale widząc, iż gospodni rada była mnie się pozbyć, pożałowałem trzosika i zdołałem wycygnąć od niej darmo nie-najgorszy przyodziewek po pacholku. Trzasnęła jednak za to za mna drzwiami, aż się kamienica zatrzęsła, zamknęła je na klucz głośno i zawałiła je jeszcze jakowymś stołem na znak, iż mnie już więcej nie wpuści, choćbym i piorunem we wrota walił. Nie zgniewałem się o to, ani też niegrzeczniemi słowami pokazałem swą urazę, lecz pomogłem Eberlemu przebrać się, postanawiając sobie, iż nazajutrz stare jego suknie wdowie Spatz w podzięciu odeślę. Pospieszaliśmy potem pod „murzyńską głowę”.

MIECZYŚLAW SMOLARSKI.

## Poszukiwacz złota. (17)

**Powieść z tajemnic polskiej alchemii.**

Na znak Sedziwoja wziąłem jedną ze świec i rozjaśniając mu schody, odprowadziłem go na dół. Za bramą drabanci trzymali w rękach zapalone już pochodnie. Krótki odgłos otwieranych drzwi do karocy. Zamknięcie. Sliwa usiadł na koźle koło woźnicy. Drabanci wskoczyli z powrotem na swoje miejsca za karocą. Zaturkotały koła. Pojazd ruszył.

Chciałem biec po kipa, ale i ów już stanął na ulicy i przypatrywał się temu uroczystemu odjazdowi.

— Gotów jesteś do odejścia? — spytał.

— Gotów! Tylko czapkę weźmę.

— To przynieś mi także płaszcz sukieny, gdyż wieczór jakoś jest chłodny. Ale spiesz się, smyku! Nie jadłem dotąd umyślnie wiecerzy, by sobie smaku na różne delicje nie zepsuć, a teraz mi już coś bardzo śmiesznie z głodu w żołądku bulgoce.

Minęło jednak kilka pacierzy, zanim znalazłem się z powrotem na ulicy, gdyż przyszło mi do głowy, by wdowę, naszą gospodynię, poprosić o klucz od bramy. Zastałem u niej w izbie niespodziewanie Wojkę, któremu grała kielbasę. Ku memu podziwowi zmieszali się oboje. Zaczęła wdowa, gdy posłyszła moją prośbę, trzęsąciami się jakoś rękami poczęła szukać w sepecyku, Wojko mruczał coś, patrząc w sufit, jakby w wielkiem zamyśleniu, ale ja dotrzągnęłam wraz klucz, wieszający na gwoździu koło kominka, zabrałem go, poczem nie pytając się więcej, podziękowałem i odszedłem.

— Mądry jesteś — pochwalił czyn mój kiper. — Nie myślę, byśmy wczynie dziś wracali do domu, a gdyby w nim mocno spali, nie moglibyśmy się może dokołać. A pan nasz wziął też klucz?

— Sliwa zabrał go ze sobą.

— Skoro tak, to nie namyślajmy się już więcej. Zrzucę mi na ramiona płaszcz i idźmy na ową Töpferstrasse.

Gdy weszliśmy pod złotą kaczkę, okazało się, iż zakład ten nie cieszył się zbyt wielkim powodzeniem, ani też sami książęta a rycerze tam bywali. Za jednym stołem siedziało kilku ludzi, którzy trochę na wędrownych dziadów wyglądali, gdyż z woreczków wyjmowali jakieś poobgryzane kawałki chleba, to znów garnuszki z kiszoną kapustą, a po piweczku małym kazali przed sobą postawić, czem gospodarzowi niewiele zysku przyczyniali. Całą izbę oświecał jeden wąty kaganek. Ciemno też już było, a tak jakoś żałośnie, iż człek o wrażliwym sercu zaraz byłby może w kącie ślad i nad ludzką nędzą płakał. Zgoła nie było tu tej świetności, a zabawy, jakich spodziewaliśmy się, idąc tutaj.

— Tfu! — zaklął kiper. — Ładne szynkownie wskazują ci twoi przyjaciele! Mówiłem ci, że mi w żołądku bulgoce, a tu prócz suchego chleba i jakiegoś taniego piwka nic zapewne nie dostaniemy.

— I w grobie pewnie niewiele jest ciemniej! — westchnąłem, patrząc na kaganek.

Obsługę mieliśmy jednak prędką i chętną. Na żądanie przyniesiono nam chleba, sera i dwie szklanki szajty cienkiej, ale dosyć smacznej. Rozczecurana dziewczyna, która nam dania te przyniosła, przystanąła na chwile i pogłaskała mię pod brode:

— Ładny chłopcy! — rzekła.

— Idź do czarta! — wrzasnął kiper. — Nie bałamuć mi chłopca!

Dziewczyna zmieszana się i odeszła. Zegar wieżowy uderzył gdzieś głucho raz po raz.

— Ósma! — wzburzył się naraz Józef, który, przygotowawszy żołądek na przeróżne przysmaki, na które z góry całego talara przeznaczył, teraz chleb i ser zjadał z taką oskoną, aż żal było patrzeć.

W tej chwili otworzy się drzwi i do izby wszedł Heinrich Eberle. Pozdrowił nas i nie czekając, usiadł przy nas, poczem dobył noża i odkroiwszy kawałek



## Zjazd Radnych Miejskich Pomorza.

Zarząd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, zwołuje na niedzielę, dnia 18-go kwietnia 1926 r. do Grudziądza Zjazd Radnych Miejskich Województwa Pomorskiego, członków Chrześcijańskiej Demokracji.

### PROGRAM ZJAZDU:

1. O godz. 8-cj rano Msza św. w kościele św. Mikołaja.
2. O godzinie 10-iej obrady na sali hotelu „Pod Złotym Lwem”, ul. Trzeciego Maja 16/17.
  - a) Zagajenie zjazdu przez p. dyr. Samolińskiego, prezesa Klubu Radzieckiego Pol. Stron. Chrześc. Dem., wiceprezesa Rady Miejskiej m. Grudziądza.
  - b) Referat na temat: „Zadania i zakres programu radnych Chrześc. Dem. w Odrodzonej Polsce” (senator Nowodworski, były Minister Sprawiedliwości).

c) Referat na temat: „Nasze Ustawodawstwo Samorządowe” (pos. Roch, członek Komisji Administracyjnej).

3. Dyskusja nad referatami, wnioskami i uchwały.
4. Zakończenie Zjazdu.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić wszystkich PP. Radnych Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na wyżej wymieniony Zjazd, licząc na Ich pewne przybycie.

Ze względu na ważność obu referatów wzywamy niniejszem i zachęcamy wszystkich uczestników do żywej i intensywnej dyskusji.

Za Zarząd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej:  
(-) Alb. Nowicki, prezes. (-) J. Nowak, sekretarz.

## Przed pogrzebem Jurjewskiej w Berlinie.

### Samobójczyni groziła wkrótce zupełną utratą głosu.

Von Bremer, mąż śpiewaczki Jurjewskiej, której ciało, jak donosiliśmy, niedawno odnaleziono po stopniu powłoki lodowej na wodach w Andermatt, przybył w tych dniach z Dorpatu do Berlina celem omówienia z szefem policji kryminalnej, dr. Weisem, niektórych szczegółów, dotyczących się pogrzebu słynnej śpiewaczki.

P. Bremer wyjeżdża do Szwajcarii po ciało swej żony, które ma być przewiezione do Dorpatu. Oficjalny pogrzeb artystki odbędzie się w Berlinie. Udział w na-

bożeństwie wezmą wszyscy soliści opery berlińskiej, orkiestra i chóry.

Pogrzeb ten będzie epilogiem wszystkich tajemniczych opowiadań, osnutych na tle samobójstwa artystki. Dopiero teraz wyszło na jaw, że Jurjewskiej groziła w najbliższym czasie zupełna utrata głosu. Zeznanie to złożył ostatnio jeden z najlepszych laryngologów berlińskich.

## „Król” restauratorów zmarł w Paryżu.

### Władea najwytworniejszych miejscowości kąpielowych.

W Paryżu zmarł niedawno „król restauratorów”, słynny Eugenjusz Cornuche, multimilioner. Odkąd wycofał się z zarządu „Kursaalu” w Ostendzie, całą działalność skierował na administrację 22 hoteli, restauracji, kasyn, które miał we Francji, w Paryżu, oraz słynnych miejscach kąpielowych, jak Deauville, Cannes etc. Pod jego rozkazami pracowało przeszło 6.000 osób. Cornuche, który pozostawił wielki majątek, był osobistością bardzo popularną i modną. Od szeregu lat, odkąd wyrosła

jego sława i majątek, nie było prawie żadnej „revue” w Paryżu, gdzieby autor nie wstawił jego karykaturalnej sylwetki.

Słynna miejscowość z kasynem Deauville, jemu zawdzięcza wzrost i znaczenie. Z malej plaży, o której nikt przedtem prawie nie słyszał, Cornuche uczynił najmodniejsze letnisko nadmorskie. Coprawda, umiał się do tego zabrać, zakładając kasyno z ruletką, sprządzając corocznie na kurację króla hiszpańskiego.



## Mieczysław Ziolkowski.

W poniedziałek, dnia 19 kwietnia, wystąpi poraz pierwszy w Grudziądzu w Teatrze Miejskim, pianista-wirtuoz-kompozytor Mieczysław Ziolkowski, podziwiany niedawno w Warszawie, Krakowie, Lwowie i innych miastach Polski.

Chcąc jaknajszersze koła naszego społeczeństwa poznać bliżej z osobą p. Ziolkowskiego, tembardziej, iż na Pomorzu nigdy jeszcze p. Z. nie występował, podajemy poniżej kilka szczegółów z jego życia i działalności muzycznej.

Mieczysław Ziolkowski urodził się w Kruszwicy nad Gopłem w r. 1892. Już jako chłopiec okazywał niezwykły talent muzyczny, którego dowody dawał na występach w Trzemesznie i Gnieźnie w czasie studiów gimnazjalnych, organizując tamże kilka muzyczne i występując jako solista w koncertach symfonicznych. Był wówczas dyrygentem, wirtuozem a także już nawet kompozytorem. Mimo laurów zdobytych, nie spoczął na nich, lecz dążąc do coraz wyższej doskonałości, oddał się przez lat trzynaście dalszej pracy nad wykończeniem swego naturalnego talentu przez studia za granicą, m. in. u słynnego profesora Schönbergera w Berlinie i innych powag muzycznych, oraz w konserwatorium „Stern”, skąd powrócił w r. 1923 do Polski.

Owoce pracy tej i swego niepospolitego talentu złożył M. Ziolkowski na niedawnych koncertach w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie, witany entuzjastycznie przez prasę i publiczność.

Wszelkie prognozyki przemawiają za tem, że Polska zyskuje nowego wielkiego artystę pierwszej miary. Dowodzą tego liczne głosy fachowej krytyki, które jednogłośnie na łamach prasy scharakteryzowały M. Ziolkowskiego jako muzyka o nadzwyczajnych zdolnościach.

## ZJEDN. POLSK. CHRZEŚC. TOW. KOBIECYCH W OBRONIE RODZINY POLSKIEJ.

Lwów, (A. W.) W poniedziałek odbył się we Lwowie zjazd delegatów Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiety, który obradował nad podniesieniem poziomu moralnego społeczeństwa polskiego i ochrony przed demoralizacją rodziny polskiej.

Obrady toczyły się w sali ratuszowej. Zjazd otworzył przemówieniem ksiądz arcybiskup Twardowski. Do prezydium honorowego powołano delegatki pp. Holder-Aggerową z Warszawy, Ładinę z Łodzi, Rzępecką z Poznania, Rejterową ze Lwowa, Pochwałską i Kono-packą z Krakowa.

Zjazd uchwalił szereg rezolucyj w sprawie wzmocnienia wiary, walki z pornografią, wychowania dziewcząt, w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu młodocianym, oraz w sprawie wzmocnienia rozluźnionych węzłów rodzinnych, jak również przeciw rozluźnieniu moralności.

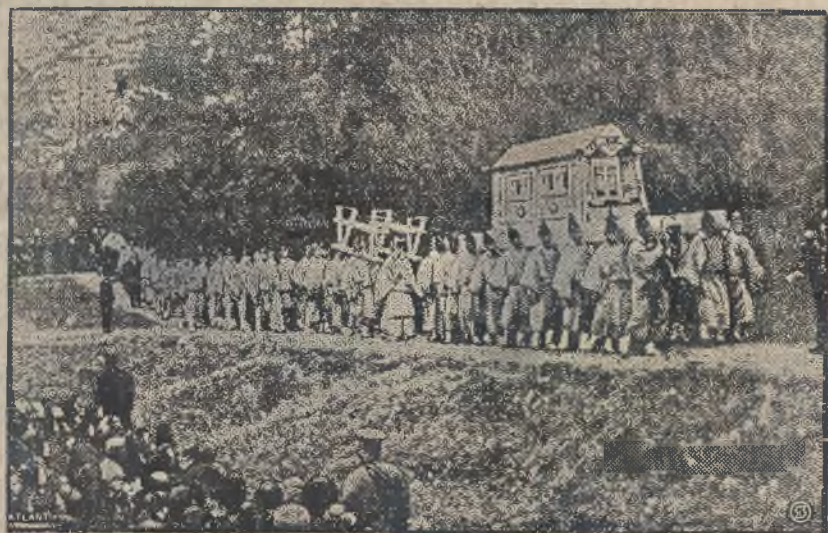
### MIN. KIERNIK W KRAKOWIE.

Kraków, (A. W.) W poniedziałek rannym pociągiem przybył z Warszawy minister rolnictwa dr. Kiernik. Na życzenie p. ministra oficjalnego powitania na dworcu nie było.

Minister udał się samochodem do województwa, gdzie o godzinie 10 rano udzielał posłuchania. Następnie minister Kiernik przybył na posiedzenie zjazdu małopolskiego towarzystwa rolniczego.

### POD SĄD PÓJDA „NIETYKALNI” PRZESTĘPCY.

Katowice, (A. W.) Komisja regulaminowa Sejmu Śląskiego postanowiła wydać władzom sądowym posła Kowala — komunistę za krytykę wyroku sądowego w sprawie Łaucuckiego. Sprawa wydania władzom posła Ulitza, który postawiony jest do odpowiedzialności za ułatwianie rekrutów wyjazdów z Polski będzie rozpatrywana w dniu 20 kwietnia.



## Pogrzeb japońskiej księżniczki.

Nasze zdjęcie przedstawia wspaniały pogrzeb niedawno zmarłej księżniczki Fuschimi Funnishidi, który się udaje do sławnej świątyni książąt.

## Postęp i przyszła wojna.

(zo) Czy postępy nauki i wiedzy technicznej potrafią nam zapewnić wieczny pokój, czy też przeciwnie wojny będą się powtarzały, jak to było dotąd? Z takim pytaniem zwróciło się pismo francuskie „La science et la vie” do szeregu wybitnych osobistości. Rezultat ankiety brzmi dość pesymistycznie. Książęta, filozofowie, historycy i przyrodnicy są zgodni z mniemaniem, że postępy nauki mało przyczynią się do utrwalenia pokoju w świecie.

Arceybisk. Paryża, kardynał Gaston Dubois stwierdza, że nie każdy postęp przyczynia się do dobra ludzkości. Ułatwia wprawdzie walkę o byt, ale daje równocześnie ludziom do ręki straszliwe środki zniszczenia. Postępy techniki przynoszą nam coraz nowsze i cudowne wynalazki, sprawiają jednak równocześnie, że ewentualna wojna byłaby krwawszą i okropniejszą od poprzednich. Ludzie walczący między sobą z bronią w ręku nie zdają sobie sprawy, że ulegają najniższemu instynktom. Gdyby się nad tem zastanowili, nie byłoby wojen. Jest tylko jeden sposób uniknięcia krwawych starć. Działać wychowawczo na ludzi w tym kierunku, aby zwalczali w sobie złe popędy. Będzie to tem potrzebniejsze, im większe będą postępy techniki.

Albert Einstein twórca teorii względności nie wierzy w naukę jako siłę jednoczącą narody. Postępy nauki nie są w stanie zastąpić dobrej woli i wzajemnej miłości, której narodom brak.

Niemiecki profesor Fritz Haber uważa, iż niepodobniestwem jest, aby nauka usunęła możliwości konfliktów między narodami. — Chemia i fizyka będą nam przynosiły coraz to nowe wynalazki. A technika wojenna będzie je zużytkowywać. Filozofia zaś i prawo dawstwo będą w dalszym ciągu łamać sobie głowy i tonąć w jałowych dyskusjach. Pokój nastanie dopiero wtedy, gdy ludzie przyjdą do przekonania, że wojna godzi w ich interesy.

Pesymizm profesora Habera jest usprawiedliwiony. On bowiem podczas wojny pracował wytrwale nad brykowaniem sztrazliwych gazów trujących, a germanofilszy Szwedzi obdarzyli go za tę „humanitarną” działalność nagrodą Nobla.

### Nagrodzone

na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu Wielkim Złotym Medalem

Mydło Liljomleczne *Lomerania*

Krem Liljomleczny *Lomerania*

Udelikatnia i pielęgnuje cerę • Żądać wszędzie!

6336 Zwracać uwagę na markę *Lomerania*

POMORSKIE TOW. PRZEMYSŁU CHEMICZ. „POMERANIA” KAZIMIERZ WOLSKI i SYN w GRUDZIĄDZU.

## BANDA ZAWODOWYCH ZŁODZIEJI SPOWODOWAŁA KATASTROFĘ POD KRAKOWEM.

Kraków, (A. W.) Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pod Słotwiną wykazało, że zamachu dokonała banda zawodowych złodziei kolejowych. — Władze śledcze aresztowały niejakiego Gawora i brata, zatrzymanego już poprzednio Gargulę Michała. Dochodzenie wykazało, że w zamachu brał udział również niejaką Wolk, który zdołał zbiec.

### NIECNA ROBOTĄ KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, (A. W.) W poniedziałek, około godziny 10 rano zaczęły się gromadzić na Placu Witkowskiego tłumy wyrostków, które przybyły na wiec, zwołany przez posła komunistycznego Sochackiego. Policja zebranych rozprędziła. Równocześnie w różnych punktach miasta na Pl. Grzybowskim, na rogu Wolskiej, Chłodnej oraz przy ulicy Wroniej ponownie zebrali się komuniści, którzy usiłowali rozbroić poszczególnych posterunkowych. Kilku z nich zostało dotkliwie pobitych. Wezwany oddział policji pieszej i konnej zdołał bez użycia broni rozprędzić tłumy, liczące ponad 1000 osób. Wszystkie zajścia zlikwidowano koło godziny 12-tej. W związku z zaburzeniami aresztowano około 100 komunistów. W okolicach ul. Wolskiej krążą liczne patrole policji.

### NABOŻEŃSTWO Z POWODU OCALENIA MUSSOLINIEGO.

W Warszawie w kościele PP. Wizytek na Krakowskim Przedmieściu ks. kanonik Kozłowski odprawił nabożeństwo z powodu ocalenia dyktatora Włoch, Benita Mussoliniego.

Obecni byli poseł włoski p. Majoni, attache handlowy dr. Corvi, przedstawiciele państw oraz rządu z p. generałem Wróblewskim, zastępcą ministra wojskowości, na czele, senatorowie, posłowie, weterani itd.



# DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

## Specjalne trudności gospodarcze na Pomorzu

Pomorze jest typową okolicą o znacznie rozwiniętym średnim i drobnym przemyśle i handlu, które są obciążone stosunkowo największymi obowiązkami, a za to najmniej mają odporności w nieustalonych warunkach gospodarczych, oraz dzięki swej konserwatywności są naogół za mało elastyczne w przystosowaniu się do zmieniających się koniunktur i warunków.

Pomorze ma znaczny nadmiar ludności robotniczej, która dawniej znajdowała ujście w sezonowych robotach w innych okolicach, a obecnie dla braku tych możliwości powiększa rzeszę bezrobotnych i obciąża budżety tutejszych samorządów. Dalej na Pomorzu stosunki kredytowe są gorsze niż gdzieindziej, bo mamy tu tylko filje banków warszawskich i poznańskich, a banki państwowe jak Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny oraz P. K. O. zupełnie tu nie mają swoich Oddziałów, co oczywiście utrudnia stosunki z temi instytucjami i musi mieć ujemny wpływ na repartycje kredytów, na co sfery gospodarcze niejednokrotnie już zwracały uwagę i wykazywały upośledzenie Pomorza pod tym względem.

To samo da się powiedzieć i o niektórych urzędach, z którymi przemysłowiec i kupiec z natury rzeczy musi być w stałym kontakcie, a chcąc ten kontakt utrzymać, musi odbywać dalekie podróże (Dyrekcja Cei, Dyrekcja Kolei Państwowych i inne). Poza tem nie ulega kwestji, że jakkolwiek stan bezkontraktowy z naszym zachodnim sąsiadem dla Polski, jako całości gospodarczej nie jest groźny, a nawet w niektórych wypadkach wręcz korzystny, bo rozszerza nasze horyzonty handlowe i wytwarza w przemyśle dążność do samowystarczalności, to jednakże Pomorze stan ten może najbardziej odczuwać, ponieważ przemysł i handel ma jeszcze w Niemczech z czasów dawniejszych rozległe stosunki i jest do potrzeb niemieckiego rynku specjalnie dostosowany.

Wspomnę tu tylko o przemyśle drzewnym, a głównie tartaczynym, który jest przeważnie normalizowany podług wymagań rynku niemieckiego.

Dalszym powodem, że kryzys gospodarczy na Pomorzu specjalnie ostro się odczuwa, jest znaczne oddalenie Pomorza od centrów zasadniczych surowców jakimi są węgiel i żelazo, co oczywiście przy znacznych kosztach przewozowych odgrywa dużą rolę i przemysł nasz, chcąc się pomimo to utrzymać na poziomie konkurencji, musi szukać zrównowazenia tych różnic na innych polach. Nie można również pominąć milczącym i tej okoliczności, że i przemysł tartaczyny i młynarski pod względem zaopatrywania się w surowiec — są również wskazane na jego dowóz w znacznym stopniu z dalszych okolic, bowiem ich zdolność przetwórcza znacznie przewyższa podaż surowca na Pomorzu.

Odwrotny stosunek zachodzi w cegielnictwie, gdzie warunkiem lepszego prosperowania tego przemysłu jest możliwość wywozu cegły do dalszych okolic, czemu stoją na przeszkodzie znaczne koszty transportu kolejowego i wadliwość naszej wodnej komunikacji.

## Sytuacja walutowa.

Groźące nam już od kilku tygodni przesilenie walutowe, przybrało ostatnio zastraszające formy. Złoty spadł gwałtownie na giełdach niemieckich i wiedeńskich, obniżył się również na innych rynkach zagranicznych, największe zaś osłabienie wykazał wewnątrz kraju.

Przyczyny baissy złotego są różnorodne, dadzą się jednak sprowadzić wszystkie do jednego mianownika, którym jest brak odpowiednich zapasów walutowych w Banku Polskim, nie pozwalający instytucji tej rzucić w razie spadku złotego znaczniejszych sum walut, czy to na rynek zewnętrzny, czy też wewnętrzny i zapobiedz w ten sposób wytworzenia się sztucznego popytu.

Pierwszy impuls do wewnętrznego ataku na złoto ze strony spekulantów dał wykaz dekadowy Banku Polskiego z dn. 31 marca br., który ujawnił zmniejszenie się zapasu walut i dewiz o 5.3 milj. zł. brutto przy równoczesnym wzroście zobowiązań walutowych o 2.6 milj. zł. Obieg banknotów powiększył się o 20.6 milj. zł. pokrycie kruszcowe zaś spadło z 36.62 na 32.68 procent. Dalszemi przyczynami pogorszenia się sytuacji walutowej był znaczny wzrost zapotrzebowania na dewizy ze strony przemysłu i handlu, pokrywane w zupełnie niewystarczającym stopniu przez Bank Polski oraz brak dopływu walut z eksportu, stojący w związku z niepomyślnym stanem pertraktacji handlowych z Czechosłowacją.

Przypadające terminy płatności rat i odsetek od pożyczek, zaciągniętych w swoim czasie przez Bank Polski i banki rządowe, rozruchy bezrobotnych i wzrost drożyzny środków żywnościowych, dopełniły resztę czynników, oddziałujących niekorzystnie na kształtowanie się kursu złotego.

Szerokie sfery społeczeństwa, znoszące dotychczas cierpliwie wszelkie doświadczenia i eksperymenty — dały się ostatnio opanować defektyzmem i panice. Oba-

wa przed ewentualnymi stratami, skłoniła je do zakupywania dolarów i złota po każdej cenie; „hossa“ ulicy oddała przysługę spekulantom z „czarnej giełdy“, pozwalając im rozwinąć całą swą działalność.

Banki prywatne, oddawszy się dzięki umowie zbiorowej, z całą lojalnością i gotowością na usługi Banku Polskiego i Min. Skarbu, udziału w transakcjach pozagiełdowych nie brały.

## 10 milionów dolarów wzmocni skarb Państwa.

Pożoga spekulacji ugaszona. — Dyr. Wojtkiewicz załatwia formalności w Berlinie z pełnomocnikiem „Dillon and Co“.

Ministerstwo skarbu otrzymało telegraficzne zawiadomienie z Nowego Yorku od firmy „Dillon and Co.“, że sprzedaż obligacji pierwszej transzy pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych ostatecznie i definitywnie ukończono.

Pierwsza transza pożyczki t. zw. dillonowskiej wynosiła, jak wiadomo, 35 milionów dolarów. Ponieważ dotychczas z pierwszej transzy skarb polski otrzymał niewiele ponad 25 milionów dolarów, więc ukończenie sprzedaży pierwszej partji pożyczki da Rządowi polskiemu około 10 milionów dolarów.

W związku z depeszą firmy „Dillon and Co.“ wyje-

chał w sobotę do Berlina dyrektor departamentu przydziałnego min. skarbu p. Wojtkiewicz.

P. Wojtkiewicz załatwi w Berlinie z pełnomocnikiem p. Dillon formalności związane z ukończeniem sprzedaży pierwszej transzy oraz omówi sprawę drugiej transzy, wynoszącej 15 milionów dolarów, której realizacja również jest obecnie w Ameryce możliwa.

Jeszcze w bieżącym tygodniu reszta z pożyczki dillonowskiej będzie oddana do dyspozycji skarbu polskiego.

Zmieni to radykalnie sytuację na rynku walutowym, wzmocni bowiem poważnie zapasy walut obcych w Banku Polskim.

## Kiedy rozpoczną się rokowania handlowe z Niemcami.

Polska starała się od dłuższego czasu, aby rokowania handlowe z Niemcami odbywały się w Warszawie. W związku z tem przewodniczący delegacji niemieckiej p. Lewald zakomunikował w tych dniach prezesowi delegacji polskiej p. Prądzyńskiemu, że stanowczo odrzuca projekt przeniesienia rokowań do Warszawy. Jako motyw p. Lewald podał, że Polska zgodziła się w swoim czasie na prowadzenie pertraktacji w Berlinie i dodał przytem, że strona niemiecka nie jest technicznie przygotowana do zmiany miejsca rokowań.

Wobec tego rokowania handlowe toczyć się będą w dalszym ciągu w Berlinie. Wznowienie rokowań nie nastąpi wcześniej, jak na początku maja rb., gdyż delegacja polska wyjeżdża do Berlina dopiero w końcu bieżącego miesiąca. Jak widać wznowienie rokowań handlowych z Niemcami doznało znów pewnego opóźnienia. Termin ten nie jest jeszcze pewny, gdyż w tych dniach p. Lewald ma dać odpowiedź, kiedy Niemcy będą mogły wznowić rokowania.

## Przerwa w rokowaniach polsko-gdańskich.

Delegacja gdańska miała wręczyć władzom polskim natychmiast po świętach projekt układu, dotyczący spraw monopolu spirytusowego i tytanitowego w Gdańsku. Wobec przeciwności się prac nad tym projektem

przez władze gdańskie, sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny w ciągu najbliższych 2 tygodni. Zwłoka uzależniona jest tylko od strony gdańskiej.

## Czerwoniec ciągle spada.

Na giełdach zagranicznych czerwoniec spadł do 4.50 dolarów. W Rosji płać za 10 rubli złotych aż 16 rubli czerwonicowych. Spadek ten nastąpił w związku z krytycznym stanem sowieckiego bilansu płatniczego i budżetu państwa. Przedsięwzięta przez Sowiety akcja

interwencyjna zagranicą nie dała żadnych rezultatów. Załamała się również akcja interwencyjna w Warszawie, wskutek czego Sowiety cofnęły limit 5.05 dolarów za czerwonica.

## Chaos na rynku zbożowym.

Ponieważ producenci opierają się w swych kalkulacjach na kursie dolara, to nie można poprostu dokładnie ustalić cen zboża. Faktycznie w tym dziale panuje obecnie duży chaos, gdyż cena w ciągu dnia zmienia się kilka razy jednocześnie z każdą zmianą kursu dolara. Ostatecznie producenci poradzili sobie w ostatnich dniach,

żądając za żyto 2,90 dolarów za 100 kg., płatne w efektywnych dolarach.

Przypuszczać można, jednakże, iż taki stan rzeczy na dłuższy okres czasu byłby niemożliwy, ponieważ odbiorcy, nie posiadając dolarów, przyczyniliby się do zwiększenia popytu na dolary, co powodowałoby dalsze osłabienie złotego.

## W sprawie walut z eksportu.

W najbliższych dniach otrzymał ma łódzki oddział Banku Polskiego rozporządzenie w sprawie rozszerzenia składania przez eksporterów walut, otrzymywanych z wywozu.

Dotychczas Bank Polski miał monopol na waluty uzyskane przez eksporterów wywozu zboża, drzewa.

nierogaczny i jaj, lecz otrzymywano z tego tytułu tylko 40 proc. wszystkich walut eksportowych. Nowe zarządzenie przewiduje oddawanie walut z eksportu przez te galezie przemysłu, które eksportują, ale nie są zmuszone jednocześnie do przywozu z zagranicy.

## Wywóz przez Gdynię.

Wobec tego, że opłaty portowe w Gdyni są około 30 proc. tańsze niż w Gdańsku, eksporterzy polscy dają do skierowania wszystkich ładunków przez Gdynię. Narazie jednak ilość towarów przewożonych przez Gdynię musi być ograniczona, gdyż ani port w Gdyni nie

jest w stanie przeladowywać wszystkich eksportowanych towarów, ani koleje przewozić je do Gdyni. Powstają już specjalne firmy, które trudnią się załadowaniem okrętów, kontraktowaniem okrętów itp. Jest to znaczne ułatwienie dla naszego handlu.

## Elektryfikacja południowej Polski.

Rokowania z amerykańską firmą Utility et Comp. w sprawie elektryfikacji Polski przyjęły pomyślny obrót. Przewidywane jest zawarcie umowy z wymianą firmą, w sprawie elektryfikacji Zachodniej i Południowej części Polski wiosną roku przyszłego. Firma Utility et Comp. oblicza, że budowa pierwszych zakła-

dów elektrycznych wyniesie około 15.000.000 dolarów. Roboty elektryfikacyjne mają objąć połac kraj od Radomia do Śląska Cieszyńskiego. W razie dojścia do skutku rokowań same roboty mają być rozpoczęte już na wiosnę 1927 roku.

## Sprawy kupieckie.

— ZJAZD PREZESÓW TOWARZYSTW KUPIECKICH. W ubiegłą niedzielę odbył się poraz drugi Zjazd prezesów Towarzystw w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Prezes Marchlewski po zagajeniu zebrania zdał sprawozdanie z ostatniej akcji mających na celu uzyskanie kredytów dla handlu pomorskiego. Następnie wygłosił referat p. t. „Położenie handlu w chwili obecnej a najbliższe zadanie organizacji na tle obecnego przesilenia gospodarczego“.

Poczem p. dr. Rzepecki zdał sprawozdanie z półrocznej działalności Centrali, w którym omówił najważniejsze sprawy jakimi Związek się zajmował. W dyskusji nad referatem p. Marchlewskiego i sprawozdaniem dr. Rzepeckiego zabierali głos pp. Fröhlich, Kurowski, Pływaczyk, Jasiński, Kitowski i referenci.

## Sprawy podatkowe.

— PŁATNIKOM PODATKU GRUNTOWEGO przypomina się, że pierwsza rata tego podatku za bieżący 1926 rok miała być uiszczona w terminie ustawowym tj. w czasie od 15-go marca do 15-go kwietnia br.

Terminowe uiszczenie należności leży w interesie nietylko Skarbu Państwa, lecz przedewszystkiem samych płatników, niezwłocznie bowiem po upływie terminu płatności przystąpią władze skarbowe do przymusowego ściągania pierwszej raty podatków gruntowych za rok 1926 co spowoduje znaczne koszty egzekucyjne oraz kary za zwłokę.

(—) Obrzud.

Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej



**Kronika krajowa.**

— **KONWENCJA RYBACKA Z NIEMCAMI.** W Kwidzynie odbędą się w najbliższym czasie rokowania z Niemcami w sprawie umowy o rybołówstwie na wodach granicznych. Umowy te następczą wiele trudności, granicę bowiem przeprowadzono mechanicznie, bez uwzględnienia warunków na wodzie.

— **Z LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** Wsypywanie do jednego z kół loteryjnych kwitków z numerami losów, a do drugiego koła z wygranymi, oznaczonymi w planie gry do I klasy 13-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie we wtorek, dn. 20 bm., o godz. 9 przed poł. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej), wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta zaproszonych przez prezydenta miasta. Ciągnięcie I klasy 13-iej Polskiej Loterii Klasowej przeprowadzone będzie w środę i czwartek dn. 21 i 22 bm. o godz. 8.30 w tym samym lokalu również publicznie wobec Komisji rządowej w wyżej podanym składzie.

— **SPRAWA PLANU REGULACYJNEGO GDYNI.** W tych dniach bawili w Gdyni pp.: Feliński i Kuncewicz z Ministerstwa Robót Publicznych w sprawach planu regulacyjnego Gdyni. Delegaci badali na miejscu szczegóły planu rozbudowy i uzgadniali poglądy ministerstwa z władzami kolejowymi, portowymi i miejskimi. Plan rozbudowy Gdyni ma być w głównych zarysach w niedługim czasie wykończony.

**Kronika zagraniczna.**

— **ZAKAZ TARGÓW NA NIEROGACIZNE W W. M. GDAŃSKU.** Z polecenia prezydium policji zostały zakazane targi na nierogaciznę na obszarze Wolnego Miasta, ponieważ stwierdzono w Orunji i Gdańsku, zaraze racie i pyska.

**Różne.**

— **SIEĆ KOLEJOWA NA KULI ZIEMSKIEJ.** Wedle świeżo ogłoszonej statystyki długość szyn kolejowych na całym świecie wynosiła w 1924 roku 1.206.504 kilometrów. Jest to mniej więcej trzydziestokrotny obwód równika. Jedna trzecia wszystkich kolei świata znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Niemcy, które przed wojną stały na drugim miejscu, zeszyły na piąte, straciwszy jedną dziesiątą swoich kolei. Ciekawym jest, że dwa państwa pozaeuropejskie Kanada i Indie, które jeszcze przed piętnastoma laty miały niewielką sieć kolejową obecnie stoją na drugim i trzecim miejscu. Rosja zaś na czwartym. Podział kolei według państw przedstawia się następująco: Stany Zjednoczone 425.230 klm. Kanada 64.150. Indie 60.590, Rosja 58.239, Niemcy 58.041, Francja 49.695, Anglia 38.181, Argentyna 35.291, Brazylia 29.484, Meksyk 25.344. Włochy 20.118, Południowa Afryka 18.626, Polska 18.411, Japonia 13.144, Chiny 11.345 klm. Znamiennym jest, że sieć kolejowa zmniejszyła się w 1925 roku w porównaniu z 1924 o 1700 klm. z powodu wzmoczonego ruchu samochodowego i powietrznego.

**Giełda pieniężna.**

Warszawa, 13 kwietnia.

WALUTY.			
	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9,00	9,02	8,98
DEWIZY.			
Dolary Stanów Zjed.			8,98
Floreny holenderskie.			361,00
Franki belgijskie			36,09
Franki francuskie			31,17
Franki szwajcarskie			173,71
Funtury angielskie			43,77
Korony austriackie			126,68
Korony czeskie			26,96

Złoty w dniu 13 kwietnia 1926 r.

Gdańsk złoty 57.55 — 57.70, przekaz na Warszawę 59.17 — 59.33, N.-Jork przekaz na Warszawę 12.75, Zurych przekaz na Warszawę 56.25, Bukareszt przekaz na Warszawę 30.50, Czerniowce przekaz na Warszawę 30.00, Berlin złoty 47.46 — 47.94, przekaz na Warszawę 45.98 — 46.22, na Katowice 46.08 — 46.32, na Poznań 46.48, — 46.72, Ryga przekaz na Warszawę 64, Buda-peszt złoty 7850 — 8150, Praga złoty 376 — 379, przekaz na Warszawę 382 — 388, Wiedeń złoty 77.30 — 78.30, przekaz na Warszawę 77.55 — 78.05.

**Ostatni kurs dolara.**

Warszawa, 14. 4., godz. 8.30. — Nieurzędowo notowano dolar 9,20 zł. — Tendencja niejednolita.

**Giełda towarowa.**

**ZIEMIOPŁODY.**

Grudziądz, 13. 4. Na rynku zbożowym podaż średnia, tendencja mocna, za 100 kg loco magazynu Grudziądz, płacono: żyto 28.50—30.25, pszenica 46—47, jęczmień zwyczajny 24.50—25.50, jęczmień browarowy 28—29.75, owies 29.75—31.75, groch polny 29.50—31.50, groch Victoria 40—44.50, ziemniaki fabryczne za 100 kilo franco stacja załadowcza 4.85—5.35. Tendencja mocniejsza, zainteresowanie i zapotrzebowanie dostateczne.

Grudziądz, 13. 4. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Koinik“ notuje za 100 kg w złotych: żyto 28—30, pszenica 46—48, jęczmień 26—28 brow. 28—30, owies 30—32. Tendencja mocniejsza.

Warszawa, 13. 4. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg fr. stacja załadowania w nawiasach fr. Warszawa. Żyto kongresowe 693.5 g/l (118) 28.00—27.90, 681 g/l (116) 28.00, poznańskie 693.5 g/l (118) 27.00, jęczmień kongresowy na kaszę (29.00), seradela kongresowa 27.00, otręby żytnie 21.50, pszenne 22.50. Obroty cokolwiek zwiększone. Usposobienie spokojne.

**Wielkie Zebranie**

**Polskiego Stronnictwa Chrześcijań. Demokracji**

odbędzie się

w niedzielę, dnia 18-go kwietnia 1926 r. o godzinie 7 i pół wieczorem na wielkiej sali hotelu „Pod Złotym Lwem“, ul. 3-go Maja 16/17

Przemawiać będą o obecnym położeniu politycznym i gospodarczym:

1. Senator Nowodworski z Warszawy, były minister Sprawiedliwości
2. Poseł Roch z Poznania.

O liczny udział członków i gości uprasza

**Zarząd Koła Grudziądzkiego**



**Wiadomości bieżące.**

GRUDZIĄDZ środa 14 kwietnia 1926 r.

**KALENDARZ:** Środa 14-go kwietnia Justyna i Wal Czwartek 15-go Anastazj. Wschód słońca 5 8 zachód 18 54 Wschód księżycy 6 28 zachód 21 28

—\*\* BIBLIOTEKA I CZYTELNA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-iej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskim Przedmieściu: w kancelarii parafialnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

—\*\* MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-iej w południe, w niedziele święta od godziny 11-tej do 1-iej w południe.

—\*\* WYSTAWA OBRAZÓW PROF. WINCENTEGO WODZINOWSKIEGO i innych malarzy krakowskich, otwarta codziennie w Muzeum (ul. Lipowa) od godziny 10 rano do 4-iej popołudniu.

—\*\* NOCNY DYŻUR APTEK. Od 10 do 17 kwietnia apteka „Pod Łabędziem“, Rynek 20, telefon 142.

—\*\* KINO APOLLO gra w dalszym ciągu „IWONKE“, wspaniałe arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej z Frenklem, Węgrzynem, Jaraszem, Smosarską i Modzelewską w rolach głównych.

—\*\* KINO ORZEŁ. Na ekranie pojawiła się fascynująca historia p. t. „Zamach na kanał Panamski“. Bogata treść, wspaniałe zdjęcia z natury i dekoracje, oraz doskonała gra aktorów trzymają ustawicznie widza w niebywałym napięciu.

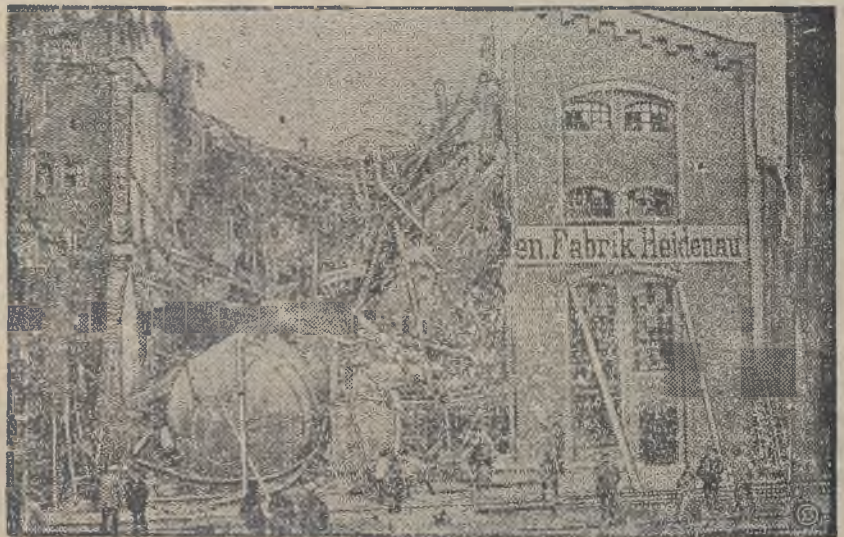
—\*\* TEATR MIEJSKI. Dziś w środę, dnia 14-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem po raz drugi opera Leoncavallo pt.: „PAJACE“ w wykonaniu premierowem oraz „Divertissement Balletowe“ w wykonaniu pp. Matuszewskiej, Stajewskiej, Rogowskiej, Wierzbickiego, Ilcewicza i szkoły baletowej.

W czwartek, dnia 15-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem premiera operetki Kalmana pt.: „MAŁY MONARCHA“ w wykonaniu pp. Czerniawskiej, Leonowicz, Kozłowskiej, Zdzitowieckiego (reżyser) Różawicza, Ilcewicza, Jejdego i Małkowskiego. Tańce układu W. Wierzbickiego. W piątek teatr zamknięty.

—\*\*PREMIJOWE WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. Od dnia 1 kwietnia br. został wprowadzony nowy typ książeczek wkładowych pod nazwą: „Premiowane wkłady oszczędnościowe“. Postanowienia o Premiowanych wkładach oszczędnościowych zostały ogłoszone w Monitorze Polskim z dnia 16. 3. 1926 r. nr. 61.

**Katastrofalna eksplozja w fabryce celulozy pod Dreznem,**

podczas której zginęło 9 osób, wywołała straszne spustoszenia. Kociół, który był powodem katastrofy, został wyrzucony przez wielkie ciśnienie w górę. Wszystkie maszyny zostały zniszczone.



Z najważniejszych postanowień przytoczyć należy następujące: Książeczka oszczędnościowa opiewa na zł. 1.000, płatnych po 10-ciu latach, lub wcześniej przez wylosowanie, które odbywa się cztery razy do roku, przyczem wylosowaniu podlegają trzy książeczki na każde 1000 książeczek, na które uskuteczniło wkładki conajmniej za trzy po sobie następujące miesiące. Właściciel książeczki obowiązany jest wpłacać regularnie po 7 zł miesięcznie.

Po upływie roku od dnia wydania książeczki może jej właściciel zażądać jej wykupienia, przyczem P. K. O. wypłaci jej wartość w chwili wniesienia ostatniej wkładki, obliczoną według dołączonej do książeczki tabeli.

W wypadku nieniszczania wkładek w ciągu trzech miesięcy lub dłużej, termin wpłaty kapitału będzie przesunięty o czasokres równy przerwie.

—\*\* CZY NIE ZAWCZESNIE? Hakatystycznej „Danziger Neueste Nachrichten“ przywrócono debić pocztowy na Rzpłita. W swoim czasie gazeta ta wysyłała do Polski około 60 tysięcy egzemplarzy.

Spółceństwo pomorskie zaniepokojone jest przywróceniem debitu pocztowego, co niestety przyczyni się do wzmoczenia propagandy niemieckiej na terenach pomorskich.

—\*\* ŚWIĘTO PIEŚNI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Dziś, tj. w środę, o godzinie 5 popołudniu, odbędzie się w szkole powszechnej im. Marcinkowskiego przy ulicy Brackiej, zebranie konstytucyjne w sprawie „Święta Pieśni“ szkół powszechnych.

—\*\* ZIELONY KARNAWAŁ. Dnia 2-go maja odbędzie się „bal zielony“ z przeznaczeniem całego dochodu na śniadania dla głodnych dzieci. Wobec dotychczasowej ofiarności społeczeństwa grudziądzkiego, która umożliwiła codzienne obdzielenie 688 głodnych dzieci szkolnych ciepłym śniadaniem, a i urządzenie „Święconego“ dla nich, Komitet obywatelski apeluje do serc litościwych o dalsze paroparcie akcji zmierzającej do udzielenia śniadań tym najbardziej potrzebującym wakacji letnich. Nie ustala bowiem bieda ludzka, a zwłaszcza nie

ustala głód dzieci, który chciałby być łagodzony choć przez jednorazowy dzienny posiłek ciepły.

Urządzając bal, Komitet stara się połączyć „piękne z użytecznym“. Już bal urządzony w karnawale zimowym na głodne dzieci, wykazał, że nie zaniedbał Komitet strony zabawowej imprezy, gdyż bawiono się przy 2 dobrych muzykach, wśród barwnego oświetlenia reflektorami do białego dnia, a bufet, zaopatrzony w smakołyki przez nasze nadobne niezmordowane w pracy dla dobroczynności panie, znalazł bardzo dużo amatorów.

I teraz, jak nas zapewniono, komitet zabawowy dokłada starań, by społeczeństwu grudziądzkiemu za jego ofiarne serca dać możność zabawić się mile, gdy zabawa ta połączona z szlachetnym celem tembardziej jest pożądana wśród zniożów codziennego życia i — po długim okresie poważnego nastroju następnego.

A więc: Obywatelki i obywatele miasta Grudziądz i okolicy! Przygotujcie humor, szaty i — sakiewki! (Szczegóły balu podane będą w zaproszeniach).

—\*\* ECHA „OGNISTYCH STRZAŁ“. Wczoraj redakcja „Głosu Pomorskiego“ przekazała Komitetowi Obywatelskiemu pomocy dla głodnych dzieci kwotę 1019 złotych i 25 groszy, zebraną ze „strzał ognistych“ i dobrowolnych datków na głodne dzieci.

W związku z tem otrzymaliśmy dziś rano z Komitetu następujący list:

Szanowna Dyrekcja „Drukarni Pomorskiej“ Grudziądz.

Imieniem Komitetu obywatelskiego pomocy dla głodnych dzieci poświadczam odbiór kwoty 1019 zł 25 gr., a to jako zbiórka Redakcji na śniadania dla głodnych dzieci

kwoty 117,25 zł.  
z „ognistych strzał“ 902,— zł.

razem 1019,25 zł.







W sobotę, dnia 10 bm., rozstała się z tym światem ś. p.

## ROZALJA PIEKUT

pracowniczka firmy „Pepege“.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni  
Grudziądz, dnia 13 kwietnia 1926 r.

**Robotnice i Robotnicy F<sup>mv</sup> „Pepege“.**

6473

Paweł, Igaocy i Urszula Tojor.

Wyprowadzenie zwłok z Szpitala Miejsk. do kościoła farnego o godz. 8<sup>45</sup>,  
po nabożeństwie odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Nie przyjmuję pacjentów z powodu choroby od 15 kwietnia do 1 maja. [6471]  
**Szczepienie przeciw ospie**  
wykonywać będą na początku maja.  
**DR. SUJKOWSKI, Wybickiego 31.**

### WEKSLE

wydane z naszym podpisem do rąk pana **Stanisława Kownackiego** na sumę 3000 złotych mianowicie:  
jeden weksel płatny dnia 10. IV. 26 r. na sumę 2000,— złotych  
i drugi płatny dnia 27. VI. 26 r. na sumę 1000,— złotych  
niniejszem **unieważniamy** i przestrzegamy przed ich nabyciem. [6462]  
**Jan Kielbratowski, rolnik**  
**Franciszka Kielbratowska**  
z domu Jurozyk  
**Dolna Grupa.**

**Hotel »Królewski Dwór«**  
Rynek 2/4 - Zarządca Br. Kraski - Tel. 76 i 325  
W czwartek, 15-go kwietnia 1926 r.

**Nadzwyczajny Koncert**  
emigranckiej orkiestry mandolinistów  
pod batutą M. ZŁOTNIKOWA.  
Początek programu o godzinie 8-mej wieczorem  
Wstęp wolny! [6473]

Poszukuję się 3-4 pokojowego  
**mieszkania**  
z wszelkimi ubikacjami w centr. miasta. Czynsz zapłać przedwojenny rok lub dalej, naprzód. — Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 6638pz

**PIANINA**  
znane ze swej dobroci poleca 6414  
**T. BETTING**  
Nadworna Fabryka Fortepianów i Pianin  
LESZNO-Peża. dawn. w Kaliszu

**Szyć samej**  
można, kupując formy z bibulki skrojone podług figury. Są też gotowe na suknie, bieliznę i ubiórki dziecięce. Wykonuje się także hafty białe i sukniowe oraz monogramy [6808]  
Taszcowska Grobla 18, I piętro prawo.

**2 pokoje umeblowane**  
sypialnię i salon, z elektr. światłem, ewtl. telefonem, w pobliżu Rynku szukam natychmiast.  
Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 6430.

**CHORAĞIEWKI**  
narodowe na obchód Trzeciego Maja dostarcza hurt. i det.  
Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

## ZDROJOWISKO SOLANKI W INOWROCŁAWIU

siłą leczącą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsza jodobromowa kąpiel solankowa z lugiem, kąpiele węglikowe, borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinową kąpielową ozierpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddziaływanie dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele w inowrocławskie wszystkie cierpieli solankowicy nazywa. Przede wszystkim zaleca się kąpiele solankowe w miejscach, w których woda wogóle się nie znajduje, a jedynie w postaci soli. Leczenie w Inowrocławiu jest celem usunięcia choroby i polegnięcia miejscowych cierpiących z powodu choroby skóry, chorób kości, stawów, oczu, przy porażeniach i nerwobólach. Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele przy chorobach błony płucnej i brzusnej, przy chorobach narządu oddechowego i serca, zwłaszcza w formie kąpiele naświetlanych. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład, będący własnością miejską i przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie powiększony i zmodernizowany.  
Ceny umiarkowane. [6030]

**ZARZĄD SOLANEK, TEL. 329**

**Tekturę** na dachy w najlepszych gatunkach przedwojennych [6029]  
**Smołę - Lepnik - Dziegieć**  
**Carbolineum** z czystego oleju  
**Trzcinę - Gips - Koryta glinowe**  
**Cement - Wapno**  
i wszelkie materiały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych  
**Venzke i Duday** Grudziądz  
Składnica i biuro: **Młyńska 3/5**  
(dawniej firma Dutkiewicz)

**ŚWIERKI**  
(picea excelsa), chojinki, śliczne rozrosłe drzewka 0,40 - 0,80 mtr. wysokie, dobrze zakorzenione, sadzone z brylką, polecam z mojej szkółki. Ponieważ transport kolejowy za drogi, upr. się o samoodebranie.  
**Wiechmann, Dom. Radzyn, p. Grudziądz.**

6451 „Singera“  
**maszyny do szycia**  
na długoterminową spłatę do 18 mies. wpłaty 15% wartości. — Kurs szycia i haftu bezpłatnie  
**Singer-Sewing-Machine-Comp.**  
Grudziądz, Mickiewicza 23.

**Farbiarnia i Pralnia Chemiczna**  
**G. Gede i S<sup>ka</sup>**  
Grudziądz, telef. 316, Tuszowska Grobla 54  
filja: ul. Długa nr. 8  
przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia chemicznego. [6140]

### Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszy

w sprawie likwidacji Tuszewskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Sp. Akc. w Grudziądzu odbędzie się **30-go kwietnia br.** o godzinie 9-tej rano przy ul. Lipowej nr. 41. Akcjonariuszy obowiązują postanowienia § 14 statutu (6463)

### Piegi

zółte plamy opalenizną usuwa pod gwarancją aptekarka pana **Gadebuscha**

**Axela krem od piegów**  
1/4 sz. 3,70 zł, 1/2 sz. 1,35 zł

**Axela mydło**  
1 kaw. i 1/2 sz. 3 kaw. 2,70 zł w Grudziądzu do nabycia w następujących drogeriach:  
H. Edmund Hanczewski (6933)  
F. Franje, ul. Chelmińska 56  
D. Kłuska Fa „Mickiewicza“  
W. Becker, Plac 23 Stycznia



Osiedliłam się jako **krawczyni**

i przyjmuję wszelką garderobę o najwykleszej do najeleganciejszej oraz bieliznę, robotki ręczne, monogr. itp. gustownie i po cenie przyst. **koszulki i płaszcze od 12 zł suknie od 6 zł począwszy**  
Szyję także garderobę dziecięcą oraz ubranka dla chłopców. [6824]  
**Kościuszki 9, II pr**

Kupię używany duży **dywan lub linoleum** sprzedam tanio [6454]  
**leżankę koszykową**  
Nasz Sklep Krajowy **Sienkiewicza 8.**

### Sprzedane

**Czarne ubranie** męskie kamgarnowe (Cutaway) bardzo mało noszone, na średnią figurę, do sprzedania **Groblowa 22/4 II piętro lewo.**

### Do sprzedania:

**piec kafl. narożnikowy** do majolik. narożnik. (do rozbiórki),  
**2 okna** dubeltowe mało używane, oszklone rozmiar 2,20x1,20  
**2 dto** „ 2,20x1,75  
**1 dto** „ 2,20x1,90  
**duża wanna** cynkowa **pulpit** dziec. do rozstaw. drzwi dwuskrzydł. [6456]  
**Plac 23-go Stycznia 18.**

Na sprzedaż: **2 łóżka** na dąb malowane, **biurko** z fotelem, **stoły okrągły** dębowy **Mickiewicza 19**

**Sprzedam** szafę do ubrań, **łóżko** orzechowe z materacem sprężynowym, **łóżko** żelazne, **kanapę**, **stoły**, **kwiatniki** i **stolik** z marmurami [6819pm]  
**ulica Forteczna 12a**

**Garnitur żakietowy** pierwszorzędnej roboty warszawskiej i najlepszego materiału, sprzedam okazjynie **Włodowskiej** Chelmińska 7, mieszkanie p. Murawskiej. 6453

## Czerwony Krzyż na m. Grudziądz

urządza

w poniedziałek 19 bm. w Teatrze Miejskim

### KONCERT FORTEPIANOWY

który wykona Pianista-Kompozytor

## Mieczysław Ziółkowski

**Program:**

I. <b>Sonata B-moll op 35</b> . . . . .	
Grave-Doppio movimento. —	
Scherzo. — Marsz żałobny. —	
Finale — Presto . . . . .	Chopin
II. <b>Preludjum Des-Dur</b> . . . . .	
III. <b>Ballada G-moll</b> . . . . .	
IV. <b>Valse As-Dur op. 34 nr. 1</b> . . . . .	
V. <b>„Tatry“ (Poeemat w 3 częściach)</b>	
a) Temat i 10 obrazków . . . . .	
b) Wyprawa zbójcka (Scherzo)	
c) Wiatr halny . . . . .	M. Ziółkowski
VI. <b>Na Łysej Górze (Sulta fantast.)</b>	
a) Wizja . . . . .	
b) Taniec czarownicy . . . . .	
c) Błędne ogniki . . . . .	
d) Upiory . . . . .	I. J. Paderewski
VII. a) <b>Menuet</b> . . . . .	
b) <b>Krakowiak</b> . . . . .	Fr. Liszt
VIII. <b>Rhapsodia nr. XII</b> . . . . .	Fr. Liszt

**Ceny biletów: 1, 2 i 3 zł, dla młodzieży szkolnej 50 gr.**  
Przed sprzedaż w przedsięorastwach następujących:  
Drukarnia Pomorska, ul. Groblowa 27  
Księgarnia „Wiedza“, ul. Józefa Wybickiego 33  
Skład cygar St. Wawrzyniak, Pl. 23 Stycznia 29  
Fortepian koncertowy „Faurich“ z magazynu fortepianów B. Sommerfeld, Grudziądz.

**Kupna**  
**PIANINO**  
krzyżowe dobrze utrzymane kupię za gotówkę. Zgł. przyjm. K. Polittowski, Nadgórną 23 I p. p.

**Mieszkania**  
**Pokój umeblowany** słoneczny, front, z osobną wesołem do wynajęcia ul. Trynkowa 17-18, I pr. lewo od godz. 4 popoł. do 7 wiecz.

**Zguby**  
**PIESEK (jamnik)** (brunatny) zaginął. Za wynagrodzeniem odda ul. Stara 24 II piętro.

**Pianino kupię**  
Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 6825pm

**Pokój umeblowany** natychm. do wyn. Stara Rynkowa 5, II, Szewc.

**Różne**  
Na mojej posiadłości **wyłożyłem truciznę** na kar. Bogner-wiewiórki [6820]

**Pesady**  
**POMOCNIKA fryzjerskiego** dzielnego poszukuje natychm. **Józef Masiak**. Zgł. w skl. cukierków (narożnik) ul. Długa 20a

**Więszy pokój umebl.** do wynajęcia ul. Strzelecka nr. 19, I piętro

**300 dolarów** za pewną gwarancją i wysokimi procentami poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo na krótki czas. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6466.

**RYBAK**  
o ile możliwości samotny, bezwarunkowo dzielny i rzetelny, może się natychmiast zgłosić.

**Ożenki**  
**Panna** lat 31, z dobrą rodziną, posad. wyprawę, umiej. szyć i prasować, religijna i gospodarna, szuka na tej drodze towarz. życia. Panowie, dobr. charakteru i relig., którym zależy na szczęśliw. pożyciu małż. zechcą swe oferty wraz z fotografią przesłać do Głosu Pomor. nr. 6821pm

**Poszukuje się wspólnika** z małym kapitałem do pewnego rento w nego przedsięb. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 6466

**Majątność Rzadz**  
p. Grudziądz, tel. 186.

**Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim**

**Baczność!**

**RETUSZERKA**  
bardzo dzielna z kilkuletnią praktyką, znająca wszelką pracę wchodzącą w zakres fotografii, mogąca wykazać się bardzo dobrem świadectwem, **poszukuje posady** w eleganckim zakładzie od zaraz lub później. Łask. zgłosz. **Stanisława Welkówna, Inowrocław, ul. Szkolna 9.**

**Dla kupców** z odpowiednim kapitałem pitałem poszukuje majątków z dobrymi budynkami, kompl. żywym i martwym inwentarzem, począwszy od pięciu morg wżwyz do wielkości nieograniczonej. Zrazem poszukuje także posiadłości w mieście (kamienio). Kto chce zatem szybko sprzedać swą posiadłość, niech zgłosi się z całym zaufaniem do znanego pośrednika **WŁADYSŁAWA PŁOSZYŃSKIEGO** w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia 20  
Dyskrecja w sprzedaży zapewni, a przeprowadzenie transakcyj zmiławiająco szybko.  
Wszelkich interesów ostrzegam przed pokątnymi agentami, którzy żyją bez jutra, obchodzą po ulicach i dworcach ochając na swe ofiary [6538]